

Katarzyna Braun

Święta Barbara z węgla : ze Śląska do Poręby na Mazowszu

Rocznik Mazowiecki 25, 286-292

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Katarzyna Braun

Święta Barbara z węgła – ze Śląska do Poręby na Mazowszu

Poręba to niewielka miejscowość oddalona około 75 km od Warszawy, leżąca w gminie Brańszczyk w pobliżu Bugu. 31 sierpnia 1639 roku biskup płocki, Andrzej Stanisław Łubieński, erygował w niej parafię pod wezwaniem św. Barbary; dał uposażenie i poświęcił kościół pod wezwaniem Matki Boskiej Szkaplerznej¹.

Święta Barbara, której święto przypada na dzień 4 grudnia, była dziewicą, męczennicą, żyła w III wieku w Nikomedii (dziś Izmid) w Turcji. Jest patronką między innymi: dobrej śmierci, górników, flisaków, marynarzy i artylerii. Należy do grona Czternastu Świętych Wspomożycieli. Była córką bogatego pogańca, który – gdy dowiedział się, że przyjęła chrzest – uwięził ją w wieży i po wielu torturach osobiście pozbawił życia.

Najstarsze wyobrażenia świętej Barbary pochodzą z VIII wieku i przedstawiają ją w tunice i w płaszczu z krzyżem męczeństwa, długiej szacie z pasem na biodrach lub w dostojnym odzieniu (szaty królewskie), często z nakrytą głową lub w koronie. Płaszcz często symbolizuje tzw. płaszcz ochronny. Od XIV wieku przydano jej atrybuty: wieżę zazwyczaj z trzema oknami, kielich z widoczną hostią (lub nie), monstrancję, miecz lub młot, pawie lub strusie jaja/pióra, pochodnię, palmę męczeństwa, działko armatnie, anioła z gałązką palmową, księżę, lwa u stop.

Nie wiadomo, dlaczego na patronkę parafii w Porębie wybrano św. Barbarę. Nie jest ona świętą popularną w tej części Mazowsza, o czym pisze Maria

¹ Dokładny opis kościoła zob. K. Braun, *Kościół w Porębie nad Bugiem i jego konserwatorskie walory*, „Rocznik Mazowiecki” 2012 (t. XXIV), s. 204–220.

Biernacka: „Nie występował tu również kult św. Barbary, patronki flisaków, znanej dobrze na innych terenach Polski”². Najprawdopodobniej ze względu na pierwszych mieszkańców tego terenu, którzy zajmowali się głównie karczowaniem puszczy, co jest pracą niebezpieczną. Nie bez znaczenia była także opinia zwierzchności, bo parafię erygował biskup płocki, a Płock był wówczas jednym z centrów mazowieckiego flisactwa.

W kościele znajdują się relikwie św. Barbary. W ołtarzu kaplicy pod jej wezwaniem umieszczona jest figura świętej, wyrzeźbiona w węglu w latach 40. XX wieku. Co roku 4 grudnia figura jest obnoszona w procesji, a relikwie wystawiane wiernym do ucałowania.

Półplastyczna rzeźba św. Barbary wykonana z węgla stoi na niewielkim podeście z drewna pomalowanego na czarno. Graniastosłup z węgla o wysokości 5 cm, na którym stoi figura kobiety, ok. 50 cm wysokości, do 20 cm szerokości w najszerszym miejscu i około 10 cm głębokości. Jest to smukła postać młodej kobiety, która stoi w lekkim kontrapoście z charakterystycznie wysuniętą do przodu lewą, nagą stopą. Większa część ciała pokryta jest szatą układającą się w fałdy podkreślające ruch postaci i przywodzące na myśl rzeźby gotyckie. Trudno rozdzielić poszczególne elementy ubioru, można rozróżnić szatę i płaszcz. Odkryte pozostają dłonie, stopa i głowa postaci. Barbara w prawej ręce trzyma kielich z hostią. Naczynie jest duże i okazałe, w budowie nóżki kielicha możemy wyróżnić niby kryształową kulę, sama czara została również podkreślona charakterystycznymi dla kryształów żłobieniami. Okrągła hostia z krzyżem pośrodku została bardzo precyzyjnie opracowana, po dokładnym przyjrzeniu się widać promienie wokół krzyża. W lewej ręce kobieta trzyma palmę męczeństwa, długa forma rośliny podkreśla smukłość rzeźby, precyzyjnie opracowane detale liści urozmaicają jej fakturę. Święta patrzy wprost przed siebie, ma smukłą twarz, wyraźnie zaznaczoną brodę i usta. Oczy, oprawione w powieki, pozbawione są detalu źrenic, co nie psuje dobrego wrażenia w odbiorze całości twarzy. Nos jest dosyć płaski, prawdopodobnie zostało to podyktowane wymogami materiału. Twarz okalają loki i opadają na ramiona. Całość wieńczy bogato zdobiona korona na głowie świętej.

Na częściowo opracowanym odwrociu widzimy następującą inskrypcję:

* Bucznik *
25 XI RB 1946
Rydułtowy

² M. Biernacka, *Kamieńczyk, osada flisacka*, w: *Studia i materiały do historii wsi polskiej w XIX i XX wieku*, red. K. Zawistowicz-Adamska, Wrocław 1958, s. 360.

Geneza rzeźbienia w węglu w Polsce wiąże się z rozwojem kopalni węgla kamiennego a „pierwsze wyroby z węgla pojawiają się w warunkach czasowej izolacji licznych grup górników”³. Strajki, popularne już w 2 połowie XIX w., nie były powodem zaistnienia rzeźby w węglu, ale przyczyniły się do jej upowszechnienia.

Początkowo robiono gładko szlifowane kostki węglowe lub małe, płaskie tarczki w rodzaju wisiorów ozdobionych płaskorzeźbą przedstawiającą kwiat róży, monogram, krzyżyk, młotki górnicze. Przekazywano je bliskim „na powierzchnię” w dowód wdzięczności za przesłane „na dół” jedzenie i jako znak, że wykonawcy cieszą się dobrym zdrowiem i myślą o rodzinie.⁴

„Najlicniejsza grupa współczesnych [1974] rzeźbiarzy w węglu skupia się w rejonie takich miejscowości, jak: Rydułtowy, pow. Rybnik, Szopienice i Nikioszowiec – dzielnice Katowic, Katowice i Bytom”⁵. To właśnie z okolic kopalni Rydułtowy pochodzi figura świętej Barbary znajdująca się w kościele w Porębie.

By dotrzeć do miejsca powstania figury św. Barbary, należy przyjrzeć się postaci Ludwika Konarzewskiego-seniora. Był to polski malarz, rzeźbiarz i pedagog artystyczny.

Od 1902 r. uczył się malarstwa w warszawskiej Szkole Sztuk Pięknych u Stanisława Lentza i Karola Tichego. Z obawy przed represjami za udział w rewolucji 1905 r. udał się do Krakowa, gdzie do 1910 r. studiował malarstwo na Akademii Sztuk Pięknych pod kierunkiem Ferdynanda Ruszczyca, Jana Stanisławskiego i Józefa Mehoffera, oraz rzeźbę u Konstantego Laszczki. Uzupełnieniem edukacji była nauka w Paryżu i Wiedniu, a także podróże artystyczne do Rzymu i Monachium. Po zakończeniu wojny wrócił do Polski i w 1920 r. zamieszkał w Ustroniu, a następnie w 1922 r. w Istebnej na Andziolówce. W latach 1923–1928 powstał tu cały kompleks budynków zwany Bucznikiem, który obejmował: pracownię i dom artysty, pensjonat dla gości, obiekt przeznaczony na muzeum, szkołę rzemiosła artystycznego oraz kaplicę p.w. NMP Królowej Korony Polskiej, wzniesioną jako wotum za szczęśliwy powrót z wygnania do Rosji.⁶

W 1945 r. uruchomił nowe ognisko plastyczne w Buczniku w Istebnej oraz w Rydułtowach koło Rybnika. Razem z przyjacielem Grabcem – dzięki dofinansowaniu przez kopalnię „Rydułtowy” – zorganizował Kursy Rzeźby w Węglu, przemianowane w 1949 r. na Państwowe Ognisko Plastyczne i przejęte

³ I. Bukowska-Floreńska, *Współczesna rzeźba w węglu i jej twórcy w województwie katowickim*, „Polska Sztuka Ludowa” 1974 nr 2, s. 81.

⁴ Ibidem.

⁵ Ibidem.

⁶ http://pl.wikipedia.org/wiki/Ludwik_Konarzewski; M. Zakrzewska, *Konarzewski Ludwik*, w: *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających (zmarłych przed 1966 r.). Malarze, rzeźbiarze, graficy*, red. zespół pod kier. U. Makowskiej-Pietkiewicz (ukazuje się od 1971), t. IV, Warszawa, s. 78–80.

przez miejscowy Wydział Kultury. Kursy były kontynuacją przedwojennej działalności Ludwika Konarzewskiego, czyli szkolenia samorodnych i twórczych talentów z ludu. W kursach uczestniczyli i doświadczeni rzeźbiarze, i nowicjusze. Twórcy pracujący pod okiem artysty plastyka oraz inspirowani przez stałych odbiorców (Zjednoczenie Przemysłu Węglowego, Ministerstwo Górnictwa, Ministerstwo Spraw Zagranicznych) stworzyli zespół, który wypracował z czasem formalny i tematyczny profil twórczy – efektem jest rzeźba realistyczna o wygładzonej i polerowanej powierzchni.

Być może twórca rzeźby św. Barbary z Poręby również uczestniczył w tych spotkaniach, niewykluczone też, że jest nim sam Ludwik Konarzewski-senior.

Rok 1946 to również data, od której nowe pokolenie zaczynało swoją naukę od malarstwa i rysunku, co następnie pomagało w tworzeniu lepszych kompozycji, a co za tym idzie – w lepszym uchwyceniu realizmu rzeźbionych następnie dzieł. Rzeźba pełna i płaskorzeźba rozwinęły się masowo, a węglowe posągi świętej Barbary, występujące już na początku XX w., obecnie stały się jeszcze bardziej popularne.

Jednym z pierwszych uczniów Ogniska Plastycznego był Jan Krzuc, który zaczął rzeźbić około 1948 r. Wsławił się rzeźbami o tematyce sakralnej (m.in. figurami św. Barbary, krzyżami i tzw. „pasyjkami”). Forma jego rzeźb i płaskorzeźb jest zwarta i dość poprawna w kompozycji, a powierzchnia zawsze wypolerowana – cechy te znajdujemy również w omawianej figurze.

Kolejną znaną osobą jest Alfred Piątek, również związany z kopalnią Rydutowy. Stosował on wypukły i kontrastowy modelunek, podobne cechy możemy znaleźć analizując omawianą rzeźbę świętej Barbary.

Kopalnia Rydutowy dostarczała węgle sapropelowe i humusowe. Święta Barbara najprawdopodobniej została wykonana z węgla sapropelowego (kernel), matowego – jest to materiał doskonały do rzeźb wolnostojących o delikatnych, smukłych kształtach i dopracowanych detalach. W czasie obróbki odłupuje się zaokrąglone kawałki przypominające muszelki. Powierzchnię da się również wygładzić do stopnia przypominającego lakę bądź porcelanę. Jest to węgiel o zwartej, spójnej strukturze, w kolorze głębokiej czerni, tłusty, zawierający w niektórych odmianach dużo smoły.

Zapewne do wstępnej obróbki zastosowano technikę odłupkową – przykładano ukośnie ostrze dłuta i podbijano je delikatnie małym młotkiem. Część detali prawdopodobnie wykonano techniką wiórową – scyzorykiem przykładanym płasko do bryły ściany zeskrobuje się cieńsze warstwy węgla. By dopracować liście palmy, wykorzystano technikę wrąbkową, polegającą na wydłubaniu wklęsłości ostrzem scyzoryka, oraz technikę ryty za pomocą ostrego scyzoryka, cienkiego dłuta lub małego trójkątnego pilnika. Trudno określić, jaką techniką – papierem ściernym, papierem ściernym na mokro czy dłonią – artysta wygładził pewne płaszczyzny rzeźby. Użycie różnych technik spowodowało stworzenie zróżnicowanej pod względem faktury powierzchni, która w bardzo interesujący sposób odbija światło.

Niestety nie wiadomo, w jakich okolicznościach figura św. Barbary znalazła się w Porębie. Czy została specjalnie wyrzeźbiona dla tej konkretnej świątyni, czy widniejąca na niej data to tylko data powstania, czy właśnie wtedy ją przekazano do kościoła?

Koniec lat 40. to trudny okres dla kościoła w Porębie. Po zniszczeniach w 1944 cała lokalna społeczność pracowała nad jego odbudową. Być może data 15 XI 1946 wiąże się z zakończeniem odbudowy. Te pytania na razie pozostają bez odpowiedzi, chociaż można snuć przypuszczenia w kilku wersjach: Ludwik Konarzewski znał nadbużańskie okolice; w Kamieńczyku mieszkał przed I wojną światową jego ojciec, Stanisław, i tam właśnie Ludwik został aresztowany w 1913 lub 1914 roku, następnie zesłany do poduralskiego Buzułuku. Być może jedną z pierwszych rzeźb – z odtworzonego po zniszczeniach II wojny Ośrodka Plastycznego Bucznik-Rydułtowy – przekazał do mazowieckiego kościoła p.w. św. Barbary w Porębie, w pobliżu Kamieńczyka. Inną możliwością jest to, że badaczka historii i kultury Puszczy Białej, Maria Żywirska, pochodzi z Brańszczyka. Jest równocześnie autorką szeregu artykułów naukowych poświęconych kulturze i sztuce górników⁷. Niewykluczone, że za jej pośrednictwem figura św. Barbary trafiła do Poręby tym bardziej, że Żywirska pisała o górnikach rzeźbiących w węglu⁸ i na pewno знаła osobiście Ludwika Konarzewskiego.

Warto odwiedzić świątynię w tej małej miejscowości, zajrzeć do bocznej kaplicy, gdzie w ołtarzu stoi mała – na pierwszy rzut oka niepozorna, ale artystycznie piękna – wyrzeźbiona w węglu postać św. Barbary.

* * *

Oprócz wymienionych w przypisach wykorzystano następujące źródła:

- Dokumentacje konserwatorskie dotyczące kościoła w Porębie, opracowane przez Ewę Niedziółkę (1993) i Wacława Kochanowskiego (1977).
- F. i G. Lanzi, *Jak rozpoznawać świętych i patronów w sztuce i w obrazach ludowych*, Kielce 2004.
- J. Ligęza, M. Żywirska, *Zarys kultury górniczej*, Katowice 1974.
- W.A. Niewęglowski, *Leksykon świętych*, Warszawa 1998.
- H.M. Schindler, *Święci na każdy dzień, patroni naszych imion*, Warszawa 2000.
- *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. VII, Warszawa 1887, s. 816–817.

⁷ M. Żywirska, *Zagadnienie prymitywnej sztuki robotniczej na marginesie wystawy górniczej w Sosnowcu w 1948 r.*, „Polska Sztuka Ludowa” 1949 nr 1–2; eadem, *Podłoże ludowe w sztuce górniczej*, ibidem, 1952 nr 3.

⁸ M. Żywirska, *Amatorski ruch plastyczny wśród górników*, Katowice 1959.



Abstract: Saint Barbara made of coal – from Silesia Region to Poręba in Mazovia Region

In the church in Poręba we can find a figure of Saint Barbara made of coal. It is 50 cm high and stands in the altar of Saint Barbara. Probably it was made in Rydułtowie in Silesia Region, in 1946 by local artist. There is a hypothesis that the saint was sculptured by Ludwik Konarzewski. Still there is no information how the figure got to Mazovia Region, as it is quite unusual saint in that region.

Katarzyna Anna Braun, mgr, w 2010 ukończyła wydział Konserwacji i Restauracji Dziel Sztuki (w specjalności konserwacja i restauracja malarstwa i rzeźby polichromowanej) na Warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych, członkini Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków, współautorka (z Krzysztofem Braunem) książek *Boże Narodzenie w sztuce Polskiej* i *Zwyczajnie doroczne w sztuce polskiej*, Warszawa 2007 (wydawnictwo Edipresse).